

Rozmowa z Panem doktorem Markiem Nowakiem

Iwona Zatońska: Proszę nam powiedzieć, jak to się stało, że postanowił Pan zostać lekarzem?

Marek Nowak: Namówiła mnie mama i spełniły się jej marzenia: mieć syna lekarza.

I.Z.: Co zdecydowało o wyborze specjalizacji w jakiej Pan pracuje?

M.N.: Posiadam dwie specjalizacje. Do specjalizacji z anestezjologii namówił mnie świętej pamięci doktor Kabata pełniący wówczas funkcję dyrektora ZOZ Włoszczowa.

W momencie utworzenia Oddziału Urazowo – Ortopedycznego w ZOZ Włoszczowa brakowało ortopedów i to skłoniło mnie do otwarcia drugiej specjalizacji z ortopedii i traumatologii. Obie specjalizacje doskonale wykorzystuję w obecnej pracy, pracując w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Miechowie oraz innych SOR – ach.

I.Z.: Co sprawia Panu największą satysfakcję w pracy?

M.N.: Zadowolenie pacjentów.

I.Z.: Co Pan w niej lubi najbardziej?

M.N.: Zabiegi chirurgiczno-ortopedyczne.

I.Z.: Ile lat pracuje Pan w służbie zdrowia?

M.N.: W styczniu 2011 r. upłynie 30 lat pracy.

I.Z.: Jakie były początki pracy?

M.N.: Ciężkie z powodu niskich zarobków, robienia specjalizacji oraz pełnienia dużej ilości dyżurów.

I.Z.: Czym kieruje się Pan w swojej pracy zawodowej?

M.N.: Uczciwością w stosunku do pacjenta.

I.Z.: Jakich rad udzieliłby Pan osobom, które myślą o wybraniu zawodu lekarza?

M.N.: Dużo się uczyć, interesować się przyrodą a człowiekiem szczególnie.

I.Z.: Czy powinni zwrócić na coś szczególną uwagę?



M.N.: Na obecny stan służby zdrowia.

I.Z.: Czego możemy Panu życzyć a czego życzyłby Pan pacjentom?

M.N.: Zarówno sobie jak i swoim pacjentom życzyłbym dużo zdrowia.

Rozmowa z Panią Elżbietą Gajewską Pielęgniarką

Iwona Zatońska: Proszę nam powiedzieć, jak to się stało, że postanowiła Pani zostać pielęgniarką? Co zdecydowało o wyborze takiego zawodu?

Elżbieta Gajewska: Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Koniecpolu dostałam się do Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Częstochowie. Pewnego dnia, wiosną, gdy kończyłam 9. klasę przyjechały do naszej szkoły absolwentki 2,5 – letniej Szkoły Pielęgniarskiej w Mikołowie. Spotkanie, na którym opowiadały o szkole, gdzie uczą pracy w pielęgniarstwie było bardzo przekonujące i zachęcające. Po tym spotkaniu zdecydowałam, że zostanę pielęgniarką. Z mojej klasy aż sześć koleżanek poszło do Mikołowa uczyć się zawodu. Egzaminy zdałam bardzo dobrze i dostałam się do Szkoły Pielęgniarskiej, która w lipcu 1960 ro-

ku została przekształcona na 4 – letnie Liceum Pielęgniarskie. Nawet ten fakt nie zniechęcił mnie do 4 lat nauki w tej pięknej szkole i zdobyciu w 1963 roku tytułu pielęgniarki dyplomowanej. Nauka była bardzo ciekawa, uczono nas wszystkich zasad wykonywania zawodu. Po trzecim roku zdałam tam maturę i za rok dyplom. Cieszyłam się bardzo, że niedługo zacznę pracę w tym zawodzie, który od dawna bardzo mi się podobał.

I.Z.: Ile lat przepracowała Pani w służbie zdrowia?

E.G.: W zawodzie pielęgniarki przepracowałam 37 lat.

I.Z.: Czym kierowała się Pani w swojej pracy zawodowej?

E.G.: W swojej pracy zawodowej kierowałam się dobrem chorego, dokładnością i sumiennością wykonywanych zabiegów.

I.Z.: Co wspomina Pani najbardziej z czasów swojej pracy zawodowej?



E.G.: Pracowałam w szpitalach im. Rydygiera w Częstochowie, poznałam tam pracę na wszystkich oddziałach, szpitalu we Włoszczowie, ponad 20 lat w gabinecie zabiegowym w Rejonowej Przychodni w Bukowej i Koniecpolu oraz w Przy-